



Rejent \* rok 17 \* nr 6(194)  
czerwiec 2007 r.

## Glosa

### do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2006 roku, I CSK 90/05<sup>1</sup>

**Okoliczność, że nieruchomości podlegałyby wywłaszczeniu, nie przerywa normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem bezprawnej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu (art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy – Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), a szkodą w postaci nieuzyskania prawa do gruntu i utraty własności budynków, jednakże ma wpływ na wysokość odszkodowania.**

1. Glosowane orzeczenie zasługuje na szczególną uwagę z dwóch względów. Po pierwsze odnosi się do problematyki odszkodowania za wydanie bezprawnej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy<sup>2</sup>, która nadal pozostaje aktualna. Za aktualnością powyższej problematyki przemawia chociażby fakt, że do chwili obecnej około 14.000 wniosków złożonych na podstawie powyższego dekretu nie zostało jeszcze rozpo-

---

<sup>1</sup> Biuletyn SN 2006, nr 5, s. 13.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.

znanych<sup>3</sup>, a w przypadku wniosków już rozpoznanych, dotychczasowi właściciele nieruchomości podejmują działania w celu uzyskania odszkodowania za szkody powstałe wskutek wydania bezprawnej decyzji o odmowie przyznania im własności czasowej. Po drugie, powyższy wyrok jest kolejną wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą ważkiego dla prawa zobowiązań zagadnienia, jakim jest związek przyczynowy, a jednocześnie „najtrudniejszego i najbardziej spornego problemu nauki”<sup>4</sup>. Z tych właśnie względów warto podjąć próbę oceny wniosków, do których doszedł Sąd Najwyższy i argumentów, jakie przy tej okazji przytoczył.

2. Podobne stany faktyczne do tego, na kanwie którego wydano orzeczenie, były już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Dekret o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy dotyczył bowiem wszystkich gruntów położonych w granicach administracyjnych miasta stołecznego, które z dniem jego wejścia w życie przeszły na własność gminy m.st. Warszawy (art. 1). W konsekwencji wielu dotychczasowych właścicieli gruntów zostało pozbawionych własności nieruchomości. Warto jednak dodać, że budynki, które znajdowały się na gruntach, pozostawały własnością dotychczasowych właścicieli (art. 5), którzy mogli w ciągu 6 miesięcy od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę zgłosić wniosek o przyznanie na tym gruncie prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną (art. 7 ust. 1). Termin sześciomiesięczny był terminem prawa materialnego o skutkach prekluzyjnych. W razie jego uchybienia powyższe uprawnienie wygasło<sup>5</sup>.

Wskazane wyżej przepisy miały zastosowanie także w omawianej sprawie, przy czym pojawiły się w niej także dodatkowe okoliczności, które pozostają nie bez znaczenia dla wydanego rozstrzygnięcia i odróżniają tę sprawę od wielu innych rozstrzygnięć. Z tych ostatnich względów

---

<sup>3</sup> Zob. E. S t a w i c k a, *Cywilnoprawna odpowiedzialność władzy publicznej za szkody wynikłe ze stosowania dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy*, Pałestra 2006, nr 11-12, s. 42.

<sup>4</sup> A. K o c h, *Metodologiczne zagadnienia związku przyczynowego w prawie cywilnym*, Poznań 1975, s. 3.

<sup>5</sup> Zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 15 grudnia 2005 r., I S.A./Wa 276/05 (LEX nr 189827).

wskazane jest przynajmniej skrótowe przybliżenie stanu faktycznego, aby ułatwić ocenę głosowanego orzeczenia i analizę wywodów Sądu.

Rozpocząć należy od tego, że poprzednicy prawni powodów jako dotychczasowi właściciele nieruchomości złożyli stosowny wniosek o przyznanie im własności czasowej gruntu<sup>6</sup>, na który składały się działki o numerach 116, 117 i 118 położone w Warszawie przy ul. D. nr 2/4. Wniosek ten został załatwiony odmownie decyzją Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy z dnia 13 maja 1952 r. Powyższe rozstrzygnięcie zostało utrzymane w mocy przez Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 20 stycznia 1953 r. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w 1961 r. przedmiotowa nieruchomość została przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego m. in. pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. W związku z tym, po wydaniu decyzji rozbiórkowej, zburzono znajdujące się na gruncie zabudowania, zaś część gruntu, a mianowicie działki o numerach 116 i 117, została oddana w użytkowanie wieczyste spółdzielni mieszkaniowych, a następnie na nieruchomości wybudowano osiedle mieszkaniowe.

W roku 1999 decyzja z dnia 20 stycznia 1953 r. została uznana przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miasta za bezprawną, przy czym, ze względu na jej nieodwracalne skutki, w części dotyczącej działek nr 116 i 117 nie ustalono jej nieważności, ale stwierdzono wydanie z naruszeniem prawa. Powodowie wystąpili w związku z tym o odszkodowanie za szkodę poniesioną na skutek decyzji z dnia 20 stycznia 1953 r. Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast wydał w tej sprawie decyzję odmowną, czego konsekwencją było wystąpienie przez powodów na drogę sądową. Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie było o tyle ułatwione, że powództwo zostało uznane co do zasady, a pozwany kwe-

---

<sup>6</sup> Warto dodać, że zgodnie z art. XXXIX § 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz.U. Nr 57, poz. 321 ze zm.) od dnia wejścia w życie prawa rzeczowego, a zatem od 1 stycznia 1947 r. zamiast prawa dzierżawy wieczystej lub prawa zabudowy możliwe było domaganie się przyznania własności czasowej za opłatą symboliczną. Z kolei stosownie do art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1961 roku o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (Dz.U. Nr 32, poz. 159), ilekroć przepisy dotychczas obowiązujące przewidywały własność czasową, tylekroć należało przez to rozumieć oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste.

stionował jedynie wysokość odszkodowania. Na marginesie wspomnieć należy, że ze stanu faktycznego sprawy nie wynika, czy odszkodowanie dotyczyło również szkody w postaci niezyskania prawa użytkowania wieczystego do działki o numerze 118. Decyzja z 20 stycznia 1953 r. wywołała nieodwracalne skutki w części dotyczącej działek o numerach 116 i 117<sup>7</sup>. Niewykluczone zatem, że później została wydana decyzja, na podstawie której przyznano powodom, jako następcom prawnym dotychczasowych właścicieli działki o numerze 118, prawo użytkowania wieczystego za symboliczną opłatą.

**3.** Przed wydaniem rozstrzygnięcia Sąd musiał ustalić, czy istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy wydaniem bezprawnej decyzji o odmowie przyznania własności czasowej gruntu a szkoda, którą ponieśli powodowie, a precyzyjniej, ich poprzednicy prawni. Istnienie związku przyczynowego stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej. Przed przystąpieniem do analizy problematyki związku przyczynowego należy jednak zastanowić się, na czym polegała szkoda poprzedników prawnych powodów.

Z tezy orzeczenia mogłoby wynikać, że polegała ona na niezyskaniu prawa do gruntu i utracie własności budynków. Na początku uzasadnienia wskazano tylko, że powodowie domagali się odszkodowania w związku ze stwierdzeniem wydania z naruszeniem prawa decyzji Ministra Gospodarki Komunalnej, bez sprecyzowania, na czym owa szkoda miałaby polegać. Z końcowej części uzasadnienia wynika, że szkoda wyrażała się nie w utracie rzeczy, ale „w nieotrzymaniu odszkodowania wyłączeniowego”, co zdaje się potwierdzać przypuszczenie, że postępowanie dotyczyło odszkodowania za szkodę w zakresie dotyczącym działek o numerach 116 i 117.

Nawet uważny czytelnik może mieć zatem kłopoty w ustaleniu, co składa się na szkodę, której naprawienia domagali się powodowie. Już w tym miejscu – wyprzedzając nieco dalsze rozważania – należy stwierdzić, że analiza stanu faktycznego sprawy prowadzi do wniosku, że szkoda poprzedników prawnych powodów polegała, w przypadku działek o nu-

---

<sup>7</sup> Na temat nieodwracalności skutków zob. np. rozważania zawarte w uchwale NSA z dnia 16 grudnia 1996 r., OPS 7/96, ONSA 1997, nr 2, poz. 49.

merach 116 i 117, na nieotrzymaniu odszkodowania na skutek wywłaszczenia, zaś w przypadku działki o numerze 118, na nieuzyskaniu prawa do gruntu.

Odnośnie do tej ostatniej działki wskazać należy, że jeśli stwierdzono nieważność decyzji z 20 stycznia 1953 r. w części dotyczącej tej działki, to została otwarta droga do ponownego rozpoznania wniosku o ustanowienie prawa wieczystej dzierżawy (prawa zabudowy, własności czasowej albo użytkowania wieczystego)<sup>8</sup>. W orzeczeniu nie wskazano, czy taki skutek nastąpił, co, wydaje się, było potrzebne z uwagi na wyżej zasygnalizowane wątpliwości odnośnie do zakresu szkody.

Z uzasadnienia nie wynika wyraźnie, czy w ocenie Sądu szkoda miałyby obejmować również *lucrum cessans* z tytułu niekorzystania z prawa własności czasowej w okresie od wydania decyzji przez Ministra Gospodarki Komunalnej do 1961 r. lub 1962 r., kiedy rozpoczęto budowę osiedla mieszkaniowego. Milczenie Sądu w tym zakresie uzasadnione jest brzmieniem art. 160 § 1 k.p.a. Zgodnie z tym przepisem stronie przysługuje roszczenie o odszkodowanie tylko za rzeczywistą szkodę, która oznacza straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.<sup>9</sup> Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 23 września 2003 r. w sprawie o sygnaturze K 20/02<sup>10</sup> uznał jednak powyższy przepis w części ograniczającej odszkodowanie za niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej do rzeczywistej szkody za niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W orzeczeniu zaznaczono, że znajduje ono zastosowanie do szkód powstałych od 17 października 1997 r., to jest od daty wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W konsekwencji przepis ten został uchylony ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw<sup>11</sup>. W chwili obecnej do roszczeń odszko-

---

<sup>8</sup> Por. np. postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 949/00 (OSNC 2000, nr 12, poz. 228).

<sup>9</sup> Por. np. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 960/00 (OSNC 2003, nr 5, poz. 63), a także wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1325/00 (Biuletyn SN 2003, nr 6, s. 37) oraz uchwałę SN z dnia 21 marca 2003 r. w sprawie III CZP 6/03 (OSNC 2004, nr 1, poz. 4).

<sup>10</sup> Dz.U. Nr 170, poz. 1660.

<sup>11</sup> Dz.U. Nr 162, poz. 1692.

dowawczych stosuje się wobec tego przepisy kodeksu cywilnego<sup>12</sup>. W związku z tym, że szkoda powstała przed wejściem w życie Konstytucji, należało w niniejszej sprawie zastosować art. 160 k.p.a. i w konsekwencji pominąć utracone korzyści. Skoro zatem ustalono – przynajmniej wstępnie – na czym polegała szkoda, to należy zastanowić się nad tym, czy jakiś podmiot jest odpowiedzialny za tę szkodę.

4. Aby możliwe było przypisanie odpowiedzialności za szkodę, konieczne jest stwierdzenie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, z którym jest powiązana odpowiedzialność a szkodą doznaną przez poszkodowanego. Z art. 361 § 1 k.c. wynika, że podmiot zobowiązany do odszkodowania odpowiada za normalne następstwa działania lub zaniechania, z których wynika szkoda. Przepis ten jest wyrazem koncepcji tzw. adekwatnej przyczynowości. Istnienie związku przyczynowego powinno zostać stwierdzone w wyniku przeprowadzenia dwustopniowego testu<sup>13</sup>. Niezbędne jest przy tym uwzględnienie przypuszczalnej przyczyny szkody.

W pierwszej kolejności należy ustalić, czy skutek w postaci szkody nastąpiłby, gdyby nie wystąpiła owa przyczyna. Innymi słowy konieczne jest określenie, czy dany skutek pozostaje w relacji przyczynowej do zdarzenia, które jest podstawą odpowiedzialności jakiegoś podmiotu<sup>14</sup>. Jeśli w ten sposób dojdziemy do przekonania, że gdyby owa przyczyna nie nastąpiła, to nie wystąpiłby skutek, jakim jest szkoda, należy przejść do drugiego etapu testu.

---

<sup>12</sup> Na temat art. 160 k.p.a. zob. np. Z. Janowicz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 456-459; M. Jaśkowska, A. Wróbel, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Kraków 2005, System Informacji Prawnej Lex; G. Łaszczycza, Cz. Martysz, A. Matan, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, t. I i II, Kraków 2005, System Informacji Prawnej Lex.

<sup>13</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 87; T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Z. Radwański, Ossolineum 1981, s. 254; A. Koch, *Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym*, Warszawa 1975, s. 72; tenże, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00* (OSP 2004, nr 11, poz. 139, s. 588).

<sup>14</sup> Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna...*, s. 87.

Na tym etapie trzeba ustalić, czy wystąpienie określonego skutku jest normalnym następstwem zaistnienia danej przyczyny. Spośród wszelkich następstw trzeba wybrać te, które są adekwatnymi skutkami określonych faktów traktowanych jako przyczyny. Z normalnym następstwem mamy do czynienia wówczas, gdy pojawienie się przyczyny jest równoznaczne ze zwiększeniem się prawdopodobieństwa wystąpienia danego skutku. Należy dodać, że przy ustalaniu istnienia związku przyczynowego nie ma znaczenia, czy przyczyna pozostaje w bezpośrednim, czy tylko w pośrednim związku z następstwem<sup>15</sup>.

Warto w tym miejscu wskazać na szczególnie rodzaj związku przyczynowego, a mianowicie zależność typu normatywnego. W przypadku tego rodzaju związków przyczynowych powstanie skutku nie stanowi przejawu prawidłowości, które rządzą rzeczywistością świata naturalnego, ale jest wynikiem obowiązywania i stosowania określonych norm prawnych<sup>16</sup>.

5. W celu sprawdzenia prawidłowości poglądów zaprezentowanych w niniejszym orzeczeniu należałoby przeprowadzić wyżej opisany dwustopniowy test. Niezbędne jest zatem ustalenie, na czym polegała szkoda i co należy traktować jako hipotetyczną przyczynę powstania szkody.

Za prawidłowe należy uznać postępowanie Sądu polegające na porównaniu rzeczywistego stanu majątkowego następców prawnych poszkodowanych ze stanem hipotetycznym, czyli stanem, który zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze w postaci wydania decyzji odmownej. W niniejszej sprawie takie porównanie jednak nie byłoby wystarczające. W związku z tym wskazano, że nie można przyjąć stanu hipotetycznego, który określa aktualną szkodę powodów tylko przy uwzględnieniu skutków, jakie wywołała ta decyzja w 1953 r. Ta ostatnia uwaga zasługuje na szczególne podkreślenie, a to ze względu na fakt, że teza orzeczenia mogłaby rodzić mylne wyobrażenie, że za szkodę przyjęto stratę, jaką ponieśli poprzednicy powodów w momencie wydania wadliwej decyzji.

---

<sup>15</sup> L. B o s e k, *Glosa do wyroku SN z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00* (OSP 2004, nr 7-8, poz. 99). Zob. wyrok SN z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05 (LEX nr 172174), wyrok SA w Poznaniu z dnia 22 września 2005 r., I ACa 197/05 (OSA 2006, nr 5, poz. 16).

<sup>16</sup> A. K o c h, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego...*, s. 588.

Tymczasem nie bez znaczenia jest fakt, że w latach 1962-65 działki o numerach 116 i 117 zostałyby oddane w użytkowanie wieczyste spółdzielni. Działki te przekazano by w użytkowanie wieczyste nawet wówczas, gdyby decyzja dotycząca prawa własności czasowej gruntu była zgodna z prawem. W takiej sytuacji poprzednicy prawni powodów musieliby zostać wywłaszczeni, ale wówczas otrzymaliby odpowiednie odszkodowanie zgodnie z zasadami przewidzianymi w ustawie z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości<sup>17</sup>. Na szkodę poprzedników powodów składa się zatem wartość odszkodowania, jakie dostaliby, gdyby zostali wywłaszczeni i w ten sposób pozbawieni prawa własności działek o numerach 116 i 117, a także wartość prawa użytkowania wieczystego działki o numerze 118 przy założeniu, że na skutek ponownego rozpoznania wniosku takie prawo nie zostało ustanowione na rzecz powodów. Należy mieć na względzie fakt, że wartość odszkodowania powinna być ustalana przy uwzględnieniu ograniczeń prawnych, które wystąpiłyby nawet wówczas, gdyby nie doszło do przejęcia nieruchomości przez państwo<sup>18</sup>.

Pojawia się pytanie, czy na szkodę składa się także wartość budynków, które znajdowały się na gruncie i które zostały rozebrane w związku z budową osiedla mieszkaniowego. Odpowiedź na to pytanie jest o tyle niezbędna, że pozwany, odmawiając wypłaty odszkodowania powodom, wskazywał, że nie przysługuje im odszkodowanie, gdyż budynki zostały rozebrane na podstawie decyzji administracyjnej z 1 września 1962 r. Po raz kolejny wskazać należy, że w razie wydania decyzji zgodnej z żądaniami poprzedników prawnych powodów, budynki i tak zostałyby rozebrane, więc na szkodę nie składa się wartość budynków. Szkoda obejmuje zatem odszkodowanie wywłaszczeniowe, które uwzględniałoby również tę okoliczność, że grunt był zabudowany.

Hipotetyczną przyczyną szkody jest decyzja administracyjna z 20 stycznia 1953 r., w której Minister Gospodarki Komunalnej utrzymał w mocy decyzję Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy o odmowie przyznania własności czasowej gruntu. Pojawia się w związku z tym

---

<sup>17</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.

<sup>18</sup> Zob. wyrok SN z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00 (OSP 2004, nr 1, poz. 3).



pytanie, czy skutek w postaci szkody nastąpiłyby w razie niepojawienia się hipotetycznej przyczyny szkody. Jeśli okaże się, że skutek by nie nastąpił, oznacza to, że w danej sytuacji mamy do czynienia z istnieniem związku przyczynowego.

Przekładając powyższe na omawianą sprawę konieczne było zatem ustalenie, czy szkoda wystąpiłaby, gdyby decyzja z 20 stycznia 1953 r. miała inną treść, to znaczy dokonałaby zmiany decyzji Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, a w konsekwencji własność czasowa gruntu zostałaby przyznana poprzednikom prawnym powodów. Odpowiedź na to pytanie jest przecząca, a to dlatego, że wprawdzie poszkodowani zostaliby wywłaszczeni, ale – jak już wskazano wyżej – nastąpiłoby to za odszkodowaniem. Między szkodą a decyzją administracyjną z dnia 20 stycznia 1953 r. występuje zatem związek przyczynowy. Warto wskazać, że powyższa zależność jest przykładem związku normatywnego, czyli takiego, który stanowi wynik obowiązywania i stosowania norm prawnych.

Z uwagi na pozytywny wynik pierwszej części testu, który ma doprowadzić do ustalenia, czy w tej sprawie wystąpił adekwatny związek przyczynowy, konieczne jest przejście do jego drugiej części. Będzie ona zmierzała do ustalenia, czy brak odszkodowania jest normalnym następstwem decyzji z 20 stycznia 1953 r. Niewątpliwie upływ wielu lat od wydania tej decyzji jest czynnikiem, który mógłby zmniejszać szansę na uznanie decyzji i szkody za pozostające w normalnym związku przyczynowym.

W omawianej sprawie należało się odwołać do całokształtu okoliczności z chwili wydania powyższej decyzji<sup>19</sup>, czego zresztą dokonał Sąd Najwyższy. Jeśli weźmie się pod uwagę przepisy obowiązujące w latach 60-tych ubiegłego wieku, to należy dojść do wniosku, że brak odszkodowania był naturalną konsekwencją wydania tej decyzji. Takie wnioski znalazły się także w omawianym wyroku, co dodatkowo przemawia za zaaprobowaniem wydanego rozstrzygnięcia. Trafnie podkreślono, że wprawdzie wywłaszczenie zwykle nie jest normalnym następstwem wydania bezprawnej decyzji, ale w okolicznościach rozpoznawanej sprawy

---

<sup>19</sup> Zob. tezę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r. w sprawie III CZP 6/03.

było nieuniknione także w razie wydania decyzji zgodnej z wolą wnioskodawców. Adekwatność związku przyczynowego oznacza, że w konkretnym układzie stosunków szkoda jest normalnym następstwem danego zdarzenia. Nie jest konieczne jednak, aby dany skutek pojawiał się zawsze. Wystarczy, żeby skutek ten był typowym następstwem zdarzenia.

6. W końcowej części głosowanego orzeczenia ponownie podkreślono, że art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku stanowił źródło uprawnienia dotychczasowego właściciela do żądania ustanowienia na jego rzecz prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną. Korelatem tego uprawnienia był obowiązek gminy albo Skarbu Państwa wydania decyzji przyznającej powyższe prawo. Wydaje się, że powyższa zależność nie powinna budzić najmniejszych wątpliwości, ale bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które zostało częściowo przywołane w orzeczeniu, dowodzi, że nie jest to kwestia do końca jasna. Skoro zatem istniał obowiązek wydania decyzji uwzględniającej wniosek dotychczasowego właściciela, to jeśli strona pozwana chciałaby się uwolnić od odpowiedzialności, winna wykazać, że okoliczności sprawy inne niż bezprawne działanie stanowiły uzasadnienie wydania decyzji o odmowie ustanowienia na rzecz poszkodowanego odpowiedniego prawa. Zabieg ten jednak nie powiódł się w niniejszej sprawie.

Nie można pominąć faktu, że ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości rozszerzyła podstawy odmowy uwzględnienia wniosków dotychczasowych właścicieli gruntów, a co więcej, sanowała wcześniejsze przypadki odmowy uwzględnienia wniosku. Należy jednak pamiętać, że 20 stycznia 1953 r. nie było jeszcze planu zagospodarowania przestrzennego, który przewidywał, że działki o numerach 116 i 117 zostaną przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe. W konsekwencji wadliwa w momencie wydania decyzja nie mogła być w dalszej perspektywie uznana za zgodną z powszechnie obowiązującymi przepisami, co słusznie stwierdzono w głosowanym wyroku. Gdyby w momencie wydawania decyzji grunt był przeznaczony na zorganizowane budownictwo mieszkaniowe albo na inne cele wskazane w art. 3 powyższej ustawy, to odmowa własności czasowej mogłaby zostać uznana za zgodną z prawem w oparciu o art. 51 ust. 2 tejże ustawy.

\* \* \*

Rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie zasługuje na aprobatę i należy ocenić je pozytywnie. Wnioski są właściwie, ale droga, która prowadziła do ich wyciągnięcia już niekoniecznie jest przejrzysta, co nie umniejsza jednak znaczenia niniejszego orzeczenia jako wskazówki przy rozstrzygnięciu podobnych spraw. Należy jednak wskazać, że teza orzeczenia nie może być czytana w oderwaniu od uzasadnienia, które wyjaśnia precyzyjnie stanowisko Sądu w niniejszej sprawie i dookreśla nie do końca jasne sformułowanie tezy. Zaakceptować należy wniosek, że sam fakt podlegania gruntów wywłaszczeniu nie może jeszcze przesądzać o uznaniu roszczeń odszkodowawczych dotychczasowych właścicieli gruntów za bezzasadne. Może co najwyżej – jak zresztą trafnie wskazano w tezie orzeczenia – wpływać na wysokość odszkodowania. W orzeczeniu jednak nie wskazano, na czym konkretnie miałby ten wpływ polegać i w jakim zakresie wartość odszkodowania różniłaby się od odszkodowania przyznanego w innym stanie faktycznym.

*Anna Stepień-Sporek*